Rok XXXV. Październik 1918. Nr. 10.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie 5 kor. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojedynczy 50 h.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Austryi 6 kor. 50 h.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Stosunek Skautingu do społeczeństwa i szkoły

referat d. Dra K. Panka, odczytany na zebraniu pracowników skautowych w Krakowie dnia 30. czerwca 1918.

(Dokończenie).

II. Do szkoły.

Założenie: Zadaniem skautingu jest uzupełnienie wychowania szkolnego, opiekowanie się młodzieżą w życiu jej pozaszkolnem.

Dla osiągnięcia tego celu winny sfery kierujące być obeznane dokładnie z zakresem i wymogami pracy szkolnej młodzieży, z postępem i wynikami tejże ustosunkowanemi zdolnościami, zdrowiem i środkami tejże. Treść więc pracy skautowej musi z natury rzeczy obejmować sprawy nie będące w ścisłem słowa tego znaczeniu przedmiotem nauki szkolnej chyba w formie uzupełnienia a przedewszystkiem praktycznego zastosowania w życiu. W szczególności całokształt wychowania fizycznego pomijany prawie zupełnie w życiu szkolnem jest szerokiem polem uzupełniającej działalności skautingu. Praca umysłowa szkolna znajduje tu ekwiwalent równowagi fizycznej, nader korzystnie oddziaływujący na ustrój i system nerwowy. Oczywiście pojęcie wychowania fizycznego nie należy w tym wypadku ujmować ciasno jako same ćwiczenia mięśni, banalną musztrę lub ulubione jakieś sportowe zajęcie, lecz umiejętne zespolenie ćwiczeń z bogatego zbioru, jakim rozporządzamy celem wyrobienia pięknych rysów charakteru, odwagi, rycerskości, przytomności umysłu, samopomocy, sprawności ręcznej itp. Nigdzie może indziej jak właśnie w skautostwie znajdzie się tyle sposobności do zachęcania chłopców i wpajania w nich zamiłowania do nauk ścisłych, częstokroć w tak suchy i nudny sposób traktowanych w szkołach — że wspomnę tylko o zastosowaniu umiejętnem nauk przyrodniczych: botaniki (poznawania ziół, traw, drzew ich budowy), mineralogii (zbieranie minerałów, petrografia), fizyka (optyka, zastosowanie telefonów, elektryczności do sygnalizacyi itd.), chemii (przyrządzanie związków codziennego użytku). Niechajże skautmistrz będzie tym nauczycielem, który uczy swych skautów czytać w żywej księdze przyrody!

Gawędy i pogadanki odbywające się na tematy szkolne, nie powinny być powtarzaniem i przeżuwaniem rzeczy objętych planem szkolnym — gdyż rzeczy te bywają niewątpliwie w sposób odpowiedniejszy i bardziej fachowy tam przedstawiane — lecz jeżeli to uzupełniono lub oświetlono ze stanowiska doby obecnej i wymagań życia.

Również i kółka samokształceniowe, powstające często w środowiskach skautowych ten charakter mieć muszą — a więc n. p. nauka języków żywych, wiadomości z dziedziny prawa, techniki, przemysłu, nauk społecznych, administracyi, gospodarstwa itp. Zagadnienia z polityki chwili bieżącej, zwłaszcza o charakterze agitacyjnym — obojętnie jakiego kierunku i zabarwienia winny być bezwarunkowo wykluczone.

Skauting winien być wreszcie pomocą dla szkoły, ułatwiając skautom pokonanie trudności i zadań szkolnych. Jednostki słabsze pod względem zdolności, przygotowania i zasobu wiadomości, winny tu znaleść prawdziwie koleżeńską pomoc Zastępowemu i drużynowemu winno leżeć na sercu, nie to aby mieć a priori w zastępie czy drużynie dobrych uczniów a złych zwalniać i urlopować, lecz winien dołożyć starań, aby wszyscy chłopcy stali się dobrymi uczniami. Leży to i w interesie organizacyi i w duchu idei skautowej. Obok zasady dobrego uczynku, spełni tu skauting zadanie społeczne pierwszorzędnej wagi.

Dla osiągnięcia wymienionych celów należy dążyć do spełnienia nast. postulatów:

1. Kierownictwa środowisk skautowych winny utrzymywać stały kontakt i porozumiewanie się z odnośnemi władzami i przedstawicielami nauczycielstwa.

2. Należy zjednywać nauczycielstwo do współpracy w ciałach opiekuńczych (patronat).

3. Starać się o pozyskiwanie jednostek świata nauczycielskiego jako kierowników ruchu skautowego tak do Naczelnictwa sk. jak niemniej w charakterze instruktorów czynnych. Rzecz naturalna jest rzeczą niezbędną, aby godność tę piastowano nie de nomine, lecz po dokładnem teoretycznem i praktycznem poznaniu istoty

i toku pracy skautowej, bo tylko ukwalifikowane siły mogą w tym względzie oczekiwany pożytek przynieść.

4. Kierownicy środowisk skautowych winni być dobrze obeznani z warunkami, treścią i wymogami życia szkolnego swej młodzieży. W tym celu winni obok osobistego zetknięcia z przedstawicielami szkoły prowadzić dokładną ewidencyę postępów szkolnych swych wychowanków, zwracać uwagę na rysy charakteru ujawniające się na ławie szkolnej, dostosowywać pracę skautową do słusznych wymogów szkoły i jej przepisów — zawsze pamiętając o tem, że szkoła na pierwszem miejscu a drużyna na drugiem.

5. Z drugiej strony atoli wymagać należy, że po spełnieniu tych postulatów szkoła nie może sobie robić pretensyi do wyłącznie decydującego wpływu na organizacyę skautową. Zależność taka nie przyniosłaby ani szkole korzyści, a tem mniej pracy skautowej. „Skautowe drużyny szkolne“ uważać należy za niezrozumienie idei skautowej. Organizacya skautowa w swoim zakresie działania stanowi ciało samoistne i samorządne — szkoła czynnik opiekuńczy.

6. Również niedopuszczalną jest rzeczą honorowanie instruktorów nauczycieli za zajęcia ich skautowe. Instruktor nie może być płatny za czynność ideową, tem samem przestaje być instruktorem. Nie wyklucza to natomiast tej ewentualności, aby zarówno władze skautowe naczelne jak i czynniki miarodajne dołożyły starań, aby czynni instruktorzy-nauczyciele mogli uzyskiwać podwyższenie swych poborów służbowych tytułem wynagrodzenia za czas poświęcony pracą nad wychowaniem fizycznem młodzieży szkolnej.

7. Ponieważ rozwój skautingu stanowi nad wszelki wyraz żywotny interes szkoły, która znajduje w nim czynnik wspomagający i uzupełniający jej działalność, rozszerzający widnokrąg młodzieży, skrzepiający jej zdrowie i umożliwiający w wysokim stopniu rozwój intellektualny młodzieży i tylko zupełna nieznajomość celów i sposobów pracy skautowej ze strony czynników szkolnych, lub, co trudno przypuścić, złą wolą, może wywoływać sprzeciwy i trudności ze strony nauczycielstwa — winny kierujące władze szkolne całym swoim wpływem i możnością popierać ruch skautowy, bacząc aby tenże przetrwał i zachował się w czystej swej formie i ideologii. Władze skautowe winny w tym celu nie szczędzić starań i zabiegów, aby tę pomoc uzyskać idąc ręka w rękę ze szkołą w szlachetnych dążeniach wychowawczych.

8. Ze strony kierowników środowisk skautowych należy dołożyć wszelkich starań i poświęcić jak najbaczniejszą uwagę, aby praca skautowa rzeczywiście odpowiadała żądanym wymogom i była pożytkiem dla młodzieży i pomocą dla szkoły. Obopólne zaufanie jest niezbędnym czynnikiem tego współdziałania i usunie z łatwością podstawę możliwych zarzutów i zastrzeżeń czynników sfer szkolnych.

Posiedzenia Związkowego Naczelnictwa skautowego.

(Dokończenie).

Jak już u wstępu naszego sprawozdania zaznaczyliśmy, drugą grupę materyału obrad, odbytych w Krakowie 29. i 30. czerwca 1918, stanowiły sprawozdania o stanie skautingu polskiego.

Niepodobna w ramach krótkiego artykułu podać wszystkich interesujących szczegółów, jakie uslyszeliśmy z ust referentów; ograniczamy się do najważniejszych.

O stanie skautingu we Lwowie zdawał sprawę d. Pieniążkiewicz.

Kreśląc stosunki przedwojenne, podnosi głównie trudność w wydaniu regulaminu skautowego, która uniemożliwia normalną pracę. Z wybuchem wojny przyłączyła się do tego trudność należytego funkcyonowania Naczelnej Komendy, spowodowana rozjechaniem się ludzi ze Lwowa wskutek inwazyi. Początki pracy na nowo widać w r. 1915, kiedy zaczyna wychodzić „Skaut“. Jestto praca skautów najmłodszych, bo brak instruktorów.

Liczebnie organizacya przedstawia się tak: około 1300 skautów w 30 drużynach.

Na ogół brak poparcia u społeczeństwa — do którego może za mało apelowano — niechęć często bardzo wyraźna wśród czynników szkolnych. Do dalszej pracy stajemy jednak bez utraty nadziei w lepszą przyszłość; ale by taka nastąpiła, konieczne są pewne warunki sprzyjające, mianowicie: regulamin skautowy, ustalenie stosunku do społeczeństwa i Sokoła.

D. Cesznakówna przedstawiła sprawozdanie ze skautowej pracy żeńskiej w Galicyi. Istnieje 17 środowisk, 32 drużyny, 1369 skautek. Bratnia Pomoc 1, kramów 5; skautki pracują w T. S. L., w Opiece nad żołnierzem Polakiem, w opiekach nad dziećmi, w instytucyach mających na celu kolonie dziewczęce.

Pracę skautową pchnęły naprzód i rozszerzyły wypadki lutowe b. r. Skauting żeński wyszedł poza sfery szkolne, a objął także rzemieślnicze.

Trudności napotyka dwojakie: 1. ze strony dyrekcyi szkół; 2. czynników politycznych. Pierwszych nie pokonano. Zmianę na korzyść widać tylko wśród duchowieństwa. Całe społeczeństwo zaznajamia się z pracą skautową bardzo powoli.

Co do drugich – to od r. 1915 istniały w poszczególnych środowiskach kontakty między drużynami — a frakcyami politycznemi, ale chwilowo. — Najczęściej zdarzały się we Lwowie propozycye tych ostatnich połączenia pracy skautowej żeńskiej z pracą humanitarno-polityczną, — ale bez skutku. — Wpływ skautingu duży widać na dziewczętach starszych, wyszłych już z drużyn, mających na celu stanie na straży honoru skautowego. Widać to u nauczycielek wiejskich. Odbyto 2 kursy i nieoficyalnie 2 zjazdy nauczycielskie. Ostatnie lata wskazały odpowiednie formy zewnętrzne dla organizacyi żeńskiej. Na ogół odniesiono szereg zwycięstw na terenie Małopolski: 1. objęto pracą drużyny rzemieślnicze; 2. pokonano wpływy polityczne; 3. przeprowadzono zespolenie całej Galicyi; 4. przygotowano zewnętrzne formy pr. sk. żeńsk.

Celem żeńskiego skautingu jest utworzenie jednolitego typu skautingu żeńskiego dla całej Polski.

Bardzo wyczerpujące i interesujące sprawozdanie skautowej komendy okręgowej w Krakowie, referował d. Biernakiewicz.

Okręg krakowski utworzony z wiosną r. 1896, nie oparty na żadnym regulaminie organizował się sam powoli, co z tym większym trudem przychodziło jako, że drużyny należące do Okręgu, pomimo ogłoszenia w „Skaucie“ nie zgłaszały się dobrowolnie. Dopiero przeprowadzenie korespondencyi, lub przyjazd na miejsce umożliwiał nawiązanie stosunków. Rok sprawozdawcy 1917/18 zastał już okręg w stanie zorganizowanym na tyle, iż istniały już pomyślne warunki do dalszego rozwoju. Praca nabiera rozmachu, szybszego tempa, stosunki drużyn z Komendą okręgową żywe, czego dowodem około 250 załatwionych korespondencyi za pół roku.

Dużą pobudkę i podnietę stanowi urządzony przez Komendę okręgową w lipcu dwutygodniowy kurs instruktorski w Porębie Wielkiej, w którem brali udział także skauci z Tarnowa i Wieliczki; wystawa skautowa w Krakowie urządzona ku uczczeniu rocznicy Kościuszkowskiej we wrześniu staraniem drużyn krakowskich ze współudziałem tarnowskich, to najważniejszy wypadek na początku okresu sprawozdawczego. Wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem, jakkolwiek nie starano się o jej reklamowanie. Wystawę otwartą tylko 10 dni odwiedziło 1500 osób z góry, a dzienniki krakowskie szeroko się

o niej rozpisywały. Czysty dochód z wystawy w kwocie 460·15 K ofiarowano na fundusz kościuszkowski na rzecz Litwy.

Drużyny skautowe istnieją w Krakowie, Wieliczce, Bochni, N. Sączu, Zakopanem, Wadowicach, Zatorze, Orłowej, Brzesku, Tarnowie, Ryglicach, Trześni, Dębicy' Tuchowie, Biadolinach, Dąbrowie, Mielcu i Ciężkowicach.

W Krakowie: ilość drużyn 8, zastępów 38. Skautów 296, instruktorów 32, razem 328. — W całym okręgu: ilość drużyn 33, zastępów 155. Skautów 1350, instruktorów 77, razem 1427.

Na podstawie wiadomości i dat zebranych przez d. ks. kapelana Szmyda przedstawia się sprawa polskiego ruchu skautowego na Rusi jak następuje:

Pod wpływem rozbudzonego w zaborze austryackim ruchu skautowego powstała w r. 1912 w szczupłem gronie młodzieży akademickiej w Kijowie myśl zorganizowania tam skautingu.

Około połowy r. 1913 zaczęto propagować ideę skautową wśród młodzieży i zakładać nieliczne drużyny. W r 1914 zorganizowano w Kijowie miejscową komendę złożoną z dd.: Nekrasza jako komendanta, Rochorińskiego, Mackiewicza, Kozłowskiego, Kowalczewskiego, Kamionkówny jako członków. Zadaniem tej komendy miejscowej było organizowanie i kierownictwo skautingu polskiego w Kijowie. Wysłano delegata do Lwowa w osobie d. Radomskiego, który nawiązał stosunki z Naczelnictwem skautowem w Galicyi i przywiózł ze sobą trochę pism i książek skautowych. Wysłano zastępowego I. zastępu w Kijowie d. Nekrasza na kurs instruktorski w Skolem, musiał jednak z powodu wybuchu wojny wracać przed czasem do Kijowa. Dnia 26 listopada 1914 M. Komenda sk. przekształca się w t. zw. Związkową Komendę sk., której podlegać miały wszystkie drużyny w Państwie rosyjskiem, a więc skauci i skautki w Równem, Humaniu, Berdyczowie, Płoskirowie i Żytomierzu. W tym czasie statystyka wykazuje tam ogólną liczbę skautów i skautek 82. Po półrocznej pracy zwiększa się liczba na 209 ludzi.

Praca skautowa odbywała się w warunkach jak najniepomyślniejszych, była z konieczności konspiracyjną. Stronę techniczną ograniczała się do wykładów teoretycznych, a praca wogóle do samokształcenia w gronie skautowem lub w t. zw. korporacyach tajnych młodzieży. Z wielką trudnością odbywano 1 lub 2 na miesiąc wycieczki.

Ze strony rodziców. na ogół nie otrzymywano poparcia, często nawet przeszkody, ponieważ obawiając się skautingu jako organizacyi tajnej, nie pozwalano dzieciom należeć do niej.

Wśród takich warunków przeważny procent energii wyładowywano nie tyle na pracę nad młodzieżą, ile na wywalczenie sobie podstaw materyalnych i bytu organizacyi. Z powodu nielegalności skautingu, drużynowy za mało się stykał z młodzieżą, zastępowali go inni mniej wyrobieni. Brak kontaktu ze społeczeństwem mógł bez trudności wypaczyć ideę skautową. Starano się kilkakrotnie o legalizowanie pod różnemi formami, lecz bezskutecznie. Zorganizowano tylko tajny Patronat, który zwłaszcza w początkach nie wiele wykazał energii.

Znaczne ożywienie dała jesień 1915 r. Przybyło bowiem na Ruś wielu skautów i skautek z Galicyi, Królestwa i Litwy. Królestwo i Litwa dostarczyły głównie wyrobionych szeregowców i zastępowych oraz materyału na przybocznych, Galicya dostarczyła znacznie mniej ludzi, ale zato takich, którzy stali bliżej ośrodka ruchu skautowego, mieli więc warunki lepsze, by objąć kierownictwo.

Zaśniedziały w podziemnej robocie skauting na ziemiach ruskich ożywił się i zaczął stawać się na prawdę skautingiem. Materyał stanowili przeważnie wysiedleńcy, emigranci.

Kontakt ze Lwowem i Warszawą był jednak przerwany. Należało stworzyć jakąś naczelną władzę i po porozumieniu się b. członków N. K. S. we Lwowie, z jedynym przedstawicielem Komendy warsz. X. Lutosławskim utworzono t zw. Naczelnictwo harcerskie dla całego terytorium rosyjskiego państwa. (N. H. Pol. w państwie rosyjskiem).

W grudniu 1915 odbywa się I Zjazd Naczelnictwa, który uchwala ustawy i regulaminy na podstawie zasad ustalonych przez Nacz. lwowskie.

W kwietniu 1916 zaczyna wychodzić w Kijowie „Młodzież". Ruch liczy już 8 gniazd i 775 młodzieży w 12 drużynach męskich i 9 żeńskich. W lecie odbywa się pod Kijowem 2-tygodniowy kurs instruktorski pod firmą „Kursu hygieniczno-gimnastycznego" komitetu Tatjany, pod ogólnem kierownictwem Prof. E. Piaseckiego.

Kurs wydaje pierwszych kandydatów i kandydatki na instruktorów i instruktorki, rozumiejących już dość dobrze skauting i czujących łączność z jego całością we wszystkich dzielnicach Polski.

W czasie Świąt Boż. Narodz. odbywa się II zjazd a statystyka wykazuje 37 gniazd i 2350 młodzieży. Zjazd ten ustala formy zewnętrzne, jak odznaki i t. p. o ile na nie pozwalała konspiracyjność. Równocześnie skauting działając na gruncie dotychczasowych tajnych korporacyi młodzieży coraz wyraźniej akcentuje swoją odrębność i organizacyjną i ideową, przestrzegając młodzież zwłaszcza nieletnią przed należeniem do organizacyi o charakterze rewolucyjno-wojskowym Rewolucya wydobywa organizacyę z podziemia. Zorganizowano natychmiast jawne Biuro Naczelnictwa. przekształcono również patronaty w „Towarzystwo Popierania ruchu skautowego" zajmujące miejsce galicyjskiego „Sokoła". W grudniu 1917 r. było 80 gniazd, drużyn męskich 95, żeńskich 64, wilcząt 17, razem 176, skautów 5133, skautek 2717, razem 7850 młodzieży instruktorów i instruktorek egzaminowanych 40, kandydatów i kandydatek 200.

Pogłębiają prace wydawnictwa skautowe jak 2 wydania „Szkoły harcerza".

Pismo „Młodzież" przechodzi w paźdź. 1917 na wyłączną własność Naczelnictwa. W maju 1917 drugi kurs instruktorski 30 skautek 67 skautów wydaje dwadzieścia kilka instruktorów i instruktorek. Ułożoną i zorganizowaną pracę przerywa anarchia, a okupacya na Ukrainie przerywa łączność między gniazdami.

W ostatniej chwili odbył się III zjazd Naczelnictwa, który normuje stosunek skautinga do innych organizacyi młodzieży i daje wytyczne pracy na najbliższą przyszłość, starając się ożywić skautig żeński, którego Przewodnictwo odbywa tylko jedno posiedzenie a wreszcie przestaje istnieć wskutek wyjazdu i urlopu jego członkiń. Drużyny i instruktorzy również myślą o wyjeździe do Polski rdzennej.

Do powyższych wywodów dodał d. Gibes pewne szczegóły. Uważa za błąd — mianowicie to, że przyjmowano do drużyn każdego, kto się tylko zgłosił. Po pewnym czasie trzeba było wiele ludzi usunąć. Dobrem mogło to być dlatego tylko, że jednak uratowało szereg jednostek na kresach. Obecnie to już ustało, natomiast istnieje pewien okres próby, w czasie którego tych, którzy nie są skłonni do złożenia przyrzeczenia — usuwa się. Organizacya przezto zmalała liczbowo, ale podniosła się ideowo. Także powrotna fala emigracyjna przerzedza szeregi zwłaszcza młodzieży kierującej. Mimo to dziś organizacya liczy 10000 ludzi. Obecnie pod kierunkiem d. Sedlaczka odbywa się pod Kijowem 4-tyg. kurs instruktorski. Wydano szereg podręczników, zwłaszcza treści technicznej. Kładzie się nacisk na znajomość rzemiosł — sprawności skautowych — celem spopularyzowania skautingu. Cel ten w części osiągnięto. Zorganizowano szereg wystaw. Sama praca ideowa szybko się wyczerpuje, zwłaszcza przy braku odpowiednich pracowników, sprawności mają uzupełnić materyał skautowy

pracy. W Galicyi więcej mówi się o ideach — na Rusi raczej o tem, jak to prawo skautowe wygląda w życiu codziennem. Kładzie się nacisk na to, aby młodzież umiała nie mówić, ale pracować. Co do koedukacyi, to z konieczności spowodowanej brakiem instruktorek, żeńskie drużyny prowadzili instruktorzy. Po kursie jednak zjawiło się więcej sił żeńskich i dziś sprawa ta jest już uregulowaną. Obecnie praca na ogół jest ściśle rozdzieloną, podlegają tylko drużyny męskie i żeńskie tej samej władzy hufcowego. Ze względu na bezpieczeństwo lokalne, odbywają się niekiedy w sąsiedztwie drużyn żeńskich, ćwiczenia drużyn męskiah.

Stosunek skautingu do szkoły i rodziców jest dobry, zainteresowanie z tej strony coraz żywsze, dowodzi tego energiczne tworzenie patronatu w Kijowie Gorzej trochę dzieje się na prowincyi, ale i tam trudności się pokonuje. W niektórych wypadkach popierają skauting Rady pedagogiczne przy szkołach rosyjskich, stswiając skautów jako wzór młodzieży.

Zgłaszały się do Komendy w Kijowie organizacye skautowe obce, jak ukraińskie, nawet żydowskie, o opiekę u władzy polskiej, ale nie przyjmowano ich z powodu braku odpowiedniej instrukcyi. Władze okupacyjne nie stawiały dotąd żadnych trudności, niekiedy nawet pomagają materyalnie.

O pracy skautowej w Królestwie otrzymał Zjazd autentyczne wiadomości od d. Strumiłły.

Praca skautowa w Królestwie miała do pokonania wielkie trudności. Wojna spowodowała w niej konspiracyjność i w gronie jej kierowników — to doprowadziło do nieufności między władzami kierowniczemi — do ich ustąpienia i wyboru nowych przez samą młodzież. W dalszym ciągu wynikło nieporozumienie między młodzieżą wogóle a starszem społeczeństwem (szkołą i rodzicami). Nieporozumienie ogólne pogłębiły jeszcze poglądy polityczne. Młodzież starsza czuła obowiązek wzięcia udziału w wystąpieniu skrajnem.

Ten zaostrzający się przedział mógł sprowadzić zupełną zmianę pracy skautowej. Za ratunek uznano poddanie skautingu naszej najwyższej instytucyi wychowawczej Ministeryum Oświecenia publicznego. W skład utworzonego przy niem referatu skautowego, powołano 3 referentów dd: Wacalewską (Łódź), Młotkowskiego (okr. puławski) i Strumiłłę, ludzi bezpośrednio z karcerstwem obznajomionych. Komenda karcerska jeszcze nie rozwiązała się, zwolna przekazuje swe działy referentom Ministerstwa. Idzie to wolnym krokiem wskutek warunków okupacyjnych. Przewidziane są inspektoraty okręgowe, które mają mieć bezpośrednie kierownictwo pracy. Prócz tego ma powstać ciało opiekuńcze, niejako naczelny Patronat tzw. „Komisya dla spraw karcerstwa“, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich ministerstw. Będą istniały również Wydziały okręgowe, a przy nich okręgowe patronaty. Takie reorganizowanie władz utrudni szkodliwy wpływ czynników starszych, niefachowych, a spełni doniosłe zadanie, mianowicie, zapozna społeczeństwo z pracą skautową. W pracy tej wewnętrznej konieczne jest zżycie, serdeczność, przyjacielski stosunek między młodzieżą a kierownikami.

Ministerstwo organizuje dwa kursa instruktorskie męski i żeński, każdy po 100 osób. Większe znaczenie przypisujemy zapoznaniu się z systematyką wychowania skautowego i z psychiką młodzieży. Ponieważ praca harcerska jest pewnym odrębnym rodzajem życia, więc, kto chce się nią opiekować, musi okazać, że zna jej życie i że je rozumie. W tej sprawie referenci przeprowadzają dyskusye z nauczycielstwem i organizują kursa dla kierowników pracy skautowej. Zgłoszenia na kurs napływają bardzo obficie i to od ludzi starszych, na stanowiskach.

Mimo różnych trudności, stan harcerstwa nie jest najgorszy, każdy stara się trudności ominąć. Rozłamy i grupy odrębne pragną dobrowolnie pogodzenia. Objazdy d. Strumiłły i d. Wacalewskiej wykazują ogółem: 16.000 skautów w 345 drużynach, z tego 11.000 chłopców w 220 drużynach i 5.000 dziewcząt w 125 drużynach, Prócz tego 220 drużyn młodzieży szkolnej i około 130 młodzieży rzemieślniczej, handlowej, wiejskiej i mięszanej.

Początkowo Ministerstwo chciało zająć się tylko drużynami szkolnemi, ale nie można było tamtych zostawić bez opieki, tembardziej, że rozwijają się dobrze i szybko, szczególniej w Chełmszczyźnie. Trudność leży tylko w stanowisku władz okupacyjnych, które drużyn nieszkolnych, nie chcą uznać. Referenci ministeryalni starać się będą jednak o dalszy rozwój także i tych ostatnich drużyn.

Sprawy Towarzystw sokolich.

Sokal. Na walnem zebraniu, odbytem d 11 maja 1918 r. wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes: Celestyn Morawski, I. wiceprezes: Frańciszek Kaiser; członkowie Wydziału: Bolesław Jaworski, Henryk Kopia, Rudolf Stepek, Tadeusz Mosoczy, Norbert Zbijewski, Stanisław Kastner, Wilhelm Frantz, Władysław Janowski i w miejsce zmarłego Walerego Filipowskiego: Adolf Stabiszewski.

Kronika.

* **Administracya „Skauta“,** uprasza nas o doniesienie, że z powodu braku papieru, nie może oznaczyć czasu wyjścia następnego numeru.

Starania są poczynione, ażeby przerwa w wydawnictwie była jak najkrótszą. Szan. prenumeratorów i drużyny skautowe uprasza się o cierpliwość i uwzględnienie.

* **Sokół w Żywcu** obchodzi w d. 6. października 25. rocznicę założenia. Uroczystość rozpocznie pobudka, następnie zbiórka towarzystw, korporacyi, deputacyi i gości na boisku, skąd nastąpi uroczysty pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie poranek uroczysty w sali, a w południe zawody kolarzy na przestrzeni 50 km. Po południu festyn z ćwiczeniami gimnastycznemi, grami i zabawami. Wieczorem przedstawienie amatorskie. Związek wysyła na uroczystość delegata wraz z dyplomem w uznaniu wytrwałej i żmudnej pracy sokolej.

Gniazdo żywieckie w ciągu swego istnienia wybudowało piękny gmach z boiskiem. Kilkakrotnie odbywały się w Żywcu zloty okręgu I, w którem uczestniczyło wiele gniazd, co przyczyniło się bardzo do podniesienia ruchu narodowego na kresach.

* **Warszawa.** W dniach 20—22 września odbył się w Warszawie Zjazd polskich zrzeszeń sportowych, łącznie ze Zjazdem hygienistów. W program wchodziły uroczystość powitania, wygłoszenia referatów i dyskusya, zawody sportowe i ćwiczenia gimnastyczne, a to: zawody wioślarskie i pływackie, tenisowe, szermiercze, lekkoatletyczne, piłka nożna i hockey.

W. SIKORSKI.
„System Linga w zarysie“ podręcznik do nauki gimnastyki szwedzkiej — 300 ilustracyi w tekście — wydanie drugie. Cena egzempl. oprawnego 5 K.
Nabywać można w Administracyi Związku sokolego, Lwów, Sokoła 7, i w księgarni komisowej Gubrynowicza i Syna, Lwów, Plac Katedralny.

Odpowiedzialny redaktor: Alojzy V[illegible] Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.
[illegible]ązkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.